Rok III Tarnowskie Góry, dnia 3 lutego 1932 r. Nr. 10.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Redakcja i Adm.: Tarn. Góry — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm OGŁOSZENIA według umowy.

Wymord. 30.000.000 ludzi.

Statystyki angielski podają liczby zabitych w ciągu ośmiu wielkich kampanji wojennych na obu półkulach. Zginęło wedle tych danych:

W wojnie 7-letniej — 554.000 ludzi.

W kampanjach napoleońskich — 2 miljony, w wojnach rewolucyjnych — 1.400.000, w wojnie rzymskiej — 785.000 w wojnach domowych w Ameryce — 700.000, w wojnie rosyjsko-japońskiej — 624.000, bałkańskiej — 108.000.

Wielkiej 1914—1918 r. — 23 000 000.

Razem w ciągu około 200 lat wymordowano 28.617.000.

Plany ekspanzji kapitałów francuskich na Górnym Śląsku.

Powstanie instytucji francuskiej dla wykupu przedsiębiorstw górnośląskich.

W tych dniach donosiła prasa o powstaniu w Paryżu nowego przedsiębiorstwa francuskiego, którego zadaniem ma być popieranie tranzakcyj w zakresie wykupu przedsiębiorstw, wzgl. branie udziału w przedsiębiorstwach metalurgicznych w Polsce, oraz praca w zakresie tranzakcyj holdingowych.

Kapitał zakładowy wynosi 29.000.000 franków, przyczem może być podniesiony nawet bez specjalnej uchwały walnego zgromadzenia do wysokości 60.000.000 franków.

Wedle wiadomości, jakie otrzymujemy z kół dobrze poinformowanych, konkretnym celem dla którego powołano do życia tę spółkę, jest wykup Huty Pokój na Górnym Śląsku, w dalszych zaś etapach działalności ma być mowa o wykupieniu również innych przedsiębiorstw w naszym okręgu przemysłowym.

Podobno nasze sfery urzędowe mają obecnie tendencję do popierania tego rodzaju tranzakcyj, polegających na wykupywaniu przedsiębiorstw, znajdujących się w bardzo ciężkich warunkach; momentem dodatnim ma tu być fakt, że nowe przedsiębiorstwo, wobec niskiej ceny kupna, będzie mogło bardzo tanio kalkulować, co ułatwi eksport. Momentem dodatnim jest również okoliczność, że kapitał niemiecki wypierany będzie przez przyjaźny Polsce kapitał francuski — byleby oczywiście ten ostatni kapitał nie uzyskał nadmiernej supremacji w pewnych dziedzinach życia gospodarczego.

Obrady Sejmu.

Warszawa, 30 stycz. Na piątkowym posiedzeniu Sejmu punkt pierwszy porządku obrad dotyczący ratyfikowania umowy o przystąpieniu Polski do konwencji między państwami sukcesyjnemi w przedmiocie uregulowania wypłaty zaopatrzeń funkcjonarjuszy b. krajów koronnych gminnych i powiatowych, referował pos. Rubel. W konwencji tej chodzi o to, aby b. urzędnik austrjacki, który uzyskał przed wojną prawa emerytalne, a potem stał się obywatelem jednego z państw sukcesyjnych, praw tych nie utracił. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie pos. Lechnicki referował projekt ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne. Projekt ustawy zmierza do uzyskania środków pieniężnych na spłatę podatku oraz uciążliwych długów właścicieli nieruchomości drogą upoważnienia ich do przeprowadzenia parcelacji na oddłużenie. W dyskusji przemawiali pos. Mikołajczyk i Fijałkowski z klubu ludowego, oraz Nowicki (PPS), którzy krytykowali ustawę, jako skierowaną przec. dziełu reformy rolnej. Po końcowem przemówieniu referenta odrzucono wszystkie poprawki i projekt przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisyjnem.

Następnie pos. Schimmel referował projekt noweli do ustawy o pomocy na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Na wstępie uchwał przedstawił przebieg akcji odbudowy od samego początku. Do końca 1923 r. odbudowano przeszło miljon budynków kosztem 190 miljonów obecnych złotych. Oprócz tego w latach stabilizacji waluty łączna kwota wypłat z tego tytułu aż do 1-go kwietnia 1931 r. wyniosła 71,5 miljona złotych. Pozostaje jeszcze do odbudowy 162,805 budynków, czyli około 30.000 rodzin jest jeszcze bez dachu. W dyskusji przemawiają pos. Ciołkosz (PPS) i Jaworski (Klub Ukr.), poczem po końcowem przemów. pos. Schimmel przyj. projekt w brzmieniu komisyjnem.

Pos. Idzikowski (BB) referuje projekt ustawy o upoważnieniu ministra przem. i handlu do udzielania prawa zabudowania oraz do zbywania i zamiany gruntów państwowych w Gdyni.

Projekt przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posła Bzowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy zmieniający niektóre postanowienia dekretu Prezydenta o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posłów ludowych w przedmiocie używania raportów policyjnych i oddziaływania na tok spraw sądowych w celu niedopuszczenia do wyświetlania sprawy Brześcia.

Sprawozdawca pos. Bogdani (BB) zwraca uwagę, że chodzi o proces redaktora „Gazety Bydgoskiej", która toczyła się w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, a na skutek tych raportów została przekazane sadowi w Toruniu. Referent wnosi o odrzucenie wniosku.

W dyskusji przemawiają posłowie Krysa (Klub Ludowy), Pawlak (NPR) i Nowodworski (Klub Nar.), poczem po końcowem przemówieniu referenta wniosek odrzucono.

Następnie poseł dr. Moszyński (BB) referuje wniosek klubu PPS., Klubu Lud., Ch. D., NPR. i Klubu Narod. w sprawie utworzenia komisji nadzwyczajnej dla zbadania traktowania więźniów w Brześciu. — W dyskusji zabiera głos szereg mowców, poczem wniosek zostaje odrzucony.

Tak samo odrzucono wniosek PPS. o uchylenie rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. o wprowadzenie nowego regulaminu więziennego, oraz wniosek Ch. D. o wydanie ustawy o certyfikatach gruntowych.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

SPRAWY LOKALNE Z TANR. GÓR

Towarzystwo Polek.

Zarząd zawiadamia swych członkin, że w dniu 7 bm. t j. w niedzielę odbędzie się miesięczne zebranie w sali Domu Ludowego, na które to stawić się powinne wszystkie członkinie. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Kradzież.

W ubiegłą sobotę w godzinach wieczornych skradziono przy ul. Powstańców nr. 28 i 30 z chodnika przed zabudowaniem p. Wandzika oraz p. Gorysza żelazne nakrycia chodnikowe z napisem „obu wymienionych właścicieli domów". Ostrzega się przed kupnem wspomnianych przedmiotów.

Nieszczęśliwy wypadek.

W niedzielę dnia 31 stycznia b. r. przechodząc chodnikiem tuż obok Panofskiego przy ul. Zamkowej 62-letnia Joanna Pawlyta z Tarnowskich Gór wskutek pośliźnięcia się upadając na ziemię uległa złamaniu nogi. Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono do szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

Wieczór taneczny T. C. L.

W niedzielę 7 bm. odbędzie się tradycyjny wieczór taneczny, który urządza miejscowy komitet Tow. Czytelni Ludowych w sali Hotelu pod Lipami.

Zbożny cel, który przyświeca Towarzystwu zebranie funduszów na zakup książek, ściągnie niewątpliwie liczne rzeszy sympatyków, zwłaszcza, że część dochodu przeznacza Towarzystwo na cele bezrobotnych. Ktokolwiek przez pomyłkę nie otrzymał zaproszenia, zechce się zjawić po nie w Zarządzie, w piątek między godziną 6-tą do 8-mej wieczorem. Zapewnione są niespodzianki, jak loterja, kotyljon itd.

A zatem, kto żyw, zechce w ostatnią niedzielę karnawału odwiedzić wspomniany wieczór.

Nowa grupa artystów występuje w restauracji Polonji. Grupa składa się z 6 słynnych artystów warszawskich. Ich występy są podziwienia godne. Przypominamy przy tej sposobności na redutę mającą się odbyć 6 bm. w wspomnianej restauracji, podczas której najpiękniejsze kostjumy oraz tańce będą wynagradzane.

KATOLICKI RADNY MIASTA, KTÓRY NIE JEST CHRZEŚCIJANINEM.

Obecny skład członków frakcji polskiej, mamy tu na myśli przedewszystkiem partję Chrześcijańskiej Demokracji tut. Rady Miejskiej jest nieodpowiedny. Działalność tych Panów Radnych jest zbyt pochopna, a wcale się nie przyczynia do przysporzenia jakichkolwiek korzyści miastu naszemu. Przypominamy tylko; kanalizację „amerykańską" szkołę powszechną, podziemny ustęp, wreszcie też tą „angielską" bekonarnię. Wydatki dla tut. obywatelstwa olbrzymie, miasto same zaś popadło w długi.

P. mecenas Kempka pod względem wyborów kandydatów do Rady Miejskiej nie posiadał zbyt szczęśliwej ręki, przyznał się wtedy sam, iż tego lub owego musi skaptować, albowiem mają kilku wiernych za sobą, którzy za niemi głosować będą. Nie baczył na to, czy ów kandydat posiada zdolności i ma pojęcie o gospodarce miejskiej oraz czy charakter jego pozwala na to, by być wybranym z partji Chrześcijańskiej Demokracji. Przecież wiadomo, iż do partji Chrześcijańskiej Demokracji należeć może jedynie ten, który sam przestrzega zasady wiary i kościoła katolickiego. Pod tym względem wyróżnia się w wspomnianej partji jeden radny. Na każdym kroku daje on się obywatelom we znaki i to w niezbyt miły sposób, jawnie oświadcza się przeciwko kościołowi oraz duchowieństwu. Jakże więc ten człowiek, będący tak wielkim wrogiem kościoła, wogóle mógł przyjąć mandat z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji do Rady Miejskiej? Człowiek pozbawiony wszelkich uczuć religijnych, etycznych i honoru zdolny jest do wszystkiego co można nazwać szkodliwem. Wymuszanie, pogróżki i wogóle podstępna robota mającą na celu szkodzić komuś, to tylko maleńkie jego wybryki. Z jego kręciroboty przeciwko obecnemu przewodniczącemu Rady Miejskiej zna go już całe miasto. Prawdą jest, iż p. inspektor Bacik wywiązał się ze swych obowiązków jako przewodniczący Rady Miejskiej znakomicie. Trudno jednak, jeżeli przy ponownych wyborach nie osięgnął odpowiednią ilość głosów. Stało się to dzięki tej niedołężnej i podstępnej robocie jednego z jego faworytów. Przyznać wszyscy muszą, iż postępowanie tego właśnie faworyta w stosunku do nowowybranego przewodniczącego Rady Miejskiej nikomu sławy nie przynosi, chyba tylko jemu samemu, ktory w nieuczciwy sposób usiłuje zmusić kogoś do ustępstw na korzyść innych. Odgrażał się nawet „Brześciem". Oczywiście, iż na tle tego „Brześcia" przyszło w pewnej restaur. do sprzeczki, w rezultacie której ten „Gernegrohs" wołał na całe gardło po policję, aby już zamkn. doBrześcia jego wiekiem znacznie starszego kolegę. Za co, to on sam wytłumaczyć nie jest w stanie. Czyżby ten pupilek miał się stać przez tą krytyczną nosę sanatorem? W to nie wierzymy, i nikt tego też nie uwierzy, chociażby się sam za takiego wydawał. Socjalistą też nie jest. Do Chrześcijańskiej Demokracji należeć nie może. Więc pytamy się, do jakiej partji on dziś należy? Ciężko mu będzie na to znaleźć odpowiedź. Ułatwimy mu rozwiązanie tej dla tut. społeczeństwa nieciężkiej zagadki i stwierdzamy tylko; tam gdzie obecnie zasiaduje na krześle w R. M., to niewłaściwe i nieodpowiednie jego miejsce. Jeżeli więc ten „Gernegrohs" jeszcze cośkolwiek honoru posiada, dobrze uczyni, iż samowolnie złoży mandat jako radny na korzyść takiego, który również wybrany został z ramienia członków Chrześcijańskiej Demokracji, ale przedewszystkiem takiego, który kieruje się uczuciami chrześcijańskiemi przy wszelkich czynnościach włącznie z temi, które związane są z miastem naszem.

Rasumując powyższe wysuwamy radę pod adresem p. inspektora Bacika, aby nie otaczał się takiemi pupilami, które dla niego żadnego pożytku ani sławy nie przynoszą, przeciwnie wysoce mu szkodzą.

DALSZA PROLONGATA TERMINU URUCHOMIENIA BEKONARNI.

Jak każda inna budowa, tak też i budowa bekonarni narobiła w naszem mieście dużo hałasu. Przypominamy dziś słowa radnego p. Tomali na posiedzeniu Rady Miejskiej, który się sprzeciwiał wybudowaniu bekonarni i p. i. orzekł, iż może to być dla naszego miasta wielki „Reinfall". Pytamy się przewodniczącego Komisji gospodarczej p. Stawinogę, czy p. Tomala wówczas nie miał racji? Co skłoniło właściwie inicjatorów budowy bekonarni w obecnie ciężkim kryzysie gospodarczym do przedsięwzięcia takiego dzieła? Oczywiście p. Stawinoga ma na to odpowiedź iż nie on sam, lecz Magistrat buduje. Według relacji p. Stawinogi w Radzie Miejskiej bekonarnia miała być uruchomiona już na początku grudnia roku ubiegłego — później nastąpić to miało około 15 grudnia — dalej słyszeliśmy z ust radnego p. Stawinogi, iż uruchomienie bekonarni z pewnością nastąpi około 2 stycznia rb. — oficjalnie zawiadomił p. Stawinoga Radę Miejską, iż ostateczne uruchomienie bekonarni nastąpi w czasie pomiędzy 15 i 20 stycznia br. Tymczasem termin 20 stycznia już minął i należy się spodziewać iż p. Stawinoga, ale teraz już „nieoficjalnie" wyznaczy nowy termin uruchomienia, no i poświęcenia bekonarni. Nasamprzód jak się p. Stawinoga wyraził, zwłokę terminu co do uruchomienia bekonarni spowodował p. budowniczy Król — następnie strajk pracowników G. T. P., obecnie zaś winę przypisuje p. budowniczemu Warzesze. Nie wchodzimy już w to, kto winę ponosi, iż bekonarnia do tej pory nie jest czynną. Tyle tylko wiadomo, iż miasto nasze przez wybudowanie tej bekonarni poniosło dotychczas poważne straty. Szkody materjalne będą z dnia na dzień większe, o ile zważymy, iż przedsiębiorcy tej bekonarni obecnie już wcale nic nie zależy na tem, aby bekonarnia wogóle była kiedyś uruchomiona.

Prędzej doczekamy się tego, iż wyroby z tej bekonarni przeznaczone będą dla bezrobotnych, niż na eksport do Anglji. Prawdopodobnie wśród bezrobotnych jest wielkie zapotrzebowanie na bekony. W każdym bądźrazie skończyć należałoby z tą niedołężną gospodarką. Obywatele nie na to płacą podatki, aby jej pieniędzmi szafowano w tak lekkomyślny sposób.

Społeczeństwo z największą przyjemnością przyjęło notatkę w Nowinach do wiadomości, iż p. Stawinoga, przewodniczący komisji gospodarczej, nosi się z zamiarem ustąpić. Gdyby to już jak najprędzej uczynił. Przypuszczamy, iż p. Stawinoga dotrzyma swego słowa.

Zw. właścicieli domów i gruntów w Tarnowskich Górach zwołuje Walne Zebranie na 7 lutego r. b. o godz. 4-tej popołudniu do restauracji p. Cieczki.

Walne zebranie Związku Urzędników i Funkcjonarjuszów Miejsk.

Koła Tarnowskie Góry odbyło się w sobotę dnia 30 ubm. Przybyło 59 członków. Nastąpił m. i. wybór nowego zarządu wskład którego weszli jako prezes p. Stolarski, wiceprezes p. Cebula, sekretarz p. Herok, zast. sekr. p. Cop, na skarbnika wybrano p. Kubicę.

Stow. Kolejarzy urządza w sobotę 6. bm. w sali Hotelu pod Lipami zabawę karnawałową. Początek o godz. 19-tej. Czysty zysk przeznacza się na rzecz pomocy bezrobotnym.

Zw. Miłośników psów policyjnych i ochrony zwierząt. W dniu 27 bm. ukonstytuował się w tut. miejscowości związek miłośników psów policyjnych oraz ochrony zwierząt. Powstanie tego związku zawdzięczać należy przedewszystkiem funkcjonarjuszowi Pol. Woj. Śl. p. Sapie. Na pierwsze posiedzenie przyszło około 20-tu sympatyków, którzy wszyscy wpisali się na członków. Wybrano p. in. komisję, której zadaniem będzie przeprowadzić wybór zarządu, mający się odbyć w dniu 4 II. br. o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu pod Lipami. Do komisji przygotowawczej należą panowie Foerster, Daim i Sapa. Pożądanem jest, aby na następne zebranie wszyscy członkowie oraz sympatycy tego tak pożytecznego związku jakim to jest związek miłośników psów i ochrony zwierząt stawili się gremjalnie i punktualnie.

Walne Zebranie Tow. Stenop. Stenos

odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 8½ w sali Hotelu pod Lipami.

Odnajmywanie pokojów.

Wedle art. 3 pkt. 13 ustawy przemysłowej w brzmieniu ustawy z r. 1931 poz. 881 Dz. U. zwolnione jest od państw. podatku przem. odnajmywanie pokojów umeblowanych i utrzymywanie stołowni lecz bez sprzedaży napojów wyskokowych, jeśli ilość odnajmywanych pokojów nie przekracza dwóch pokojów. a ilość stołowników dziesięciu. Dotychczas wolność podatkowa przysługiwała do czterech odnajmywanych pokojów.

Zwolnienie od podatków t.zw. ubogich płatników.

Wedle art. 3 ustęp ostatni ustawy o podatku przem. w brzmieniu zmienionem ustawą z r. 1931 poz. 881 Dz. U. komisja szacunkowa może wyjątkowo zwalniać od podatku ubogich płatników których podatek nie przenosi kwoty rocznej 100 zł. Do ważności odnośnej decyzji konieczna jest zgoda przewodniczącego komisji. Dotychczas obowiązywała granica 50 zł.

Zgłoszenie z Urzędu Stanu Cywilnego.

(od 12. 1. do 28. 1. 1932)

urodz. syn: kowal kolejowy Franciszek Stawarz (bliźnięta), pomocnik maszynisty Maks, Filip Szurgacz, konduktor kolejowy Paweł Skowronek, asystent Spółki Brackiej Wiktor, Maks Gallert, sierżant zawodowy 11 pułku piechoty Józef Koryczan, palacz Robert Bromisch, kolejowy pomocnik kowalski Jan Pietryga, kierownik budowlany Teodor Filipczyk, mistrz fryzjerski Alojzy Wasielewski, starszy asystent kolejowy Jan Gawoł.

urodz. córka: pracownik biurowy Jan, Feliks Szewerda, grabarz Józef Barucha, ślusarz Kazimierz Picher, inwalida wojenny Antoni Labus, pracownik kolejowy Teodor, Józef Ziob, murarz Józef Sośniczka.

śluby: pracownik Erwin, Ewald Kalke-Marja, Marta Prokopówna, pracownik Robert, Leon Ziaja-Marja, Gertruda Poloczek, konduktor kolejowy Edmund Surowietz-Elżbieta, Katarzyna Bieniekówna,

zgony: laborant Jerzy Budnik (27 lat). dziecko Franciszek, Paweł Szurgacz (3 godz.) dziecko Sylwester. Jerzy Pawlenka 17 (dni) dziecko Ruta, Marja Theimertówna (2 tygodnie). bez zawodu Janeta Oserówna (79 lat i 10 miesięcy) dziecko Hildegarda Barwinek (6 lat i 3 miesięcy), dziecko Norbert Minkus (2 lat i 10 miesięcy) dziecko Rozalja Wacławczykówna (1 rok i 3 miesiące.)

Nieszczęśliwy wypadek.

W niedzielę w godzinach wieczornych wydarzył się w restauracji p. Krusia nadzwyczaj nieszczęśliwy wypadek. Podczas zabawy wekturantów, kiedy p. Roter, kontraktowy poczylijon, usiłował wyjść po schodach na podwórze tak nieszczęśliwie spadł z tychże, iż rozbił sobie głowę. W stanie nieprzytomnym odprowadzono go do domu, gdzie po kilku minutach zakończył swój żywot. Przypuszczamy, iż p. Kruś na tego rodzaju wypadki jest zabezpieczony. Pozatem policja budowlana winna obecny stan schodów u p. Krusia zbadać rozważyć, czy w przyszłości wogóle odbywać się mogą zabawy na sali, położonej na I. piętrze, do której dostać się można tylko po karkołomnych skokach.

—::—

HENRYK SIENKIEWICZ

BARTEK ZWYCIĘZCA

NOWELA

(Ciąg dalszy.)

Duch Bartka znowu skierował się ku ramionom.

— Te straszniejsze — szepnął cicho jakby się bał, by go nie słyszeli.

Jeszcześ nie widział tych, co się nie dali wziąć — odparł Wojtek.

— Bójże się Boga!

— Obaczysz!

Napatrzywszy się żuawom, poszli dalej. Zaraz przy następnym wagonie Bartek rzucił się wtył jak oparzony.

- O, rety! Wojtek, ratuj!

W otwartem oknie widać było ciemną, prawie czarną twarz turkusa z przewróconemi białkami oczu. Musiał być ranny, bo twarz wykrzywiła mu się cierpieniem.

— A co? — rzecze Wojtek.

— To złe, nie żołnierz... Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

— Spojrzyj ino, jakie on ma zębiska.

— A niech go wciornaści! ja tam nie będę na niego patrzył.

Bartek umilkł, po chwili jednak spytał:

— Wojtek!

— Czego?

— A żeby takiego przeżegnać, czyby nie pomogło?

— Pogany na świętą wiarę nie mają wyrozumienia.

Dano znak do wsiadania. Po chwili pociąg ruszył. Gdy ściemniło się, Bartek widział ciągle przed sobą czarną twarz turkosa i straszne białka jego oczu. Z uczuć, które w tej chwili ożywiały tego pognębińskiego wojownika, niewiele można by wywróżyć o jego przyszłych czynach.

IV

Bliższy udział w walnej rozprawie pod Gravelotte początkowo przekonał Bartka tylko o tem, że w bitwie jest się na co gapić, a niema co robić. Z początku bowiem kazano stać i jemu, i jego pułkowi z karabinem u nóg u stóp wzgórza, pokrytego winogradem. Zdala grały armaty, zbliska przelatywały pułki konne z tętentem, od którego ziemia się trzęsła! migotały to chorągiewki, to kirasjerskie mecze. Nad wzgórzem pod błękitnem niebie przelatywały z sykiem granaty w kształcie białych obłoczków, potem dym napełnił powietrze i zasłonił horyzont. Zdawało się, że bitwa, jak burza, przechodzi stronami, ale trwało to niedługo.

Po pewnym czasie dziwny jakiś ruch powstał koło Bartkowego pułku. Poczęły koło niego stawać inne pułki, a w przerwy pomiędzy niemi nadbiegały, co koń wyskoczy, armaty, które wyprzęgano nagwałt i obracano paszczami ku wzgórzu. Cała dolina napełniła się wojskiem. Teraz na wszystkie strony grzmią komendy, latają adjutanci. A nasi szeregowcy szepcą sobie do ucha: „Oj! będzież nam, będzie!" — lub pytają jeden drugiego z niepokojem: „Czy to już się zacznie?" — „Zapewne już". Oto zbliża się niepewność, zagadka, może śmierć.... W dymie, który zasłania wzgórze, wre coś i kotłuje się strasznie. Słychać coraz bliżej basowy huk dział i stukotanie karabinowego ognia. Zdala dochodzi jakby niewyraźny jakiś trzask: to kartaczownice już słychać. Nagle, jak hukną dopiero co postawione armaty, aż ziemia i powietrze zadygotały razem. Przed Bartkowym pułkiem zasyczało strasznie. Spojrzą: leci niby róża jasna, niby chmurka w tej chmurce coś syczy, śmieje się, zgrzyta, rży i wyje. Chłopi wołają: „Granat granat!" Tymczasem pędzi ten ptak wojny jak wicher, zbliża się, spada, pęka! Huk straszny rozdarł uszy, łoskot, jakby się świat walił, i pęd, jakby uderzenia wiatru. (Ciąg dalszy nastąpi).

Z pow. Tarn. Gór.

Rybna. W nocy z dnia 30 na 31 stycznia włamali się nieznani sprawcy do młyna K. Meisera przez wybicie szyby, gdzie skradli 3 ctn. mąki z bonkera. Bonker znajduje się na pierwszem piętrze. Za sprawcami Policja czyni poszukiwania.

Strzybnica. Wszystkim urzędnikom Polskiej Huty Skarbowej Ołowiu i Srebra w Strzybnicy prąd bywa dostarczony przez wymienioną Hutę. Zarząd pobierał za 1 kilowat prądu po 15 gr. Postępuje tak nadal przy tych urzędnikach, którzy obecnie mają jeszcze zatrudnienie. Od wszystkich zwolnionych urzędników natomiast pobiera Zarząd Huty za ten sam kilowat prądu aż 40 groszy. Komentarze zbyteczne.

Bobrowniki. Dotychczas nie wyśledzeni sprawcy włamali się w nocy z soboty na niedzielę do składu towarów kolonjalnych p. Szwarca Antoniego i zabrali z sobą większą ilość kiełbasy, czekolady, pończoch damskich i różnych innych artykułów galanteryjnych na ogólną wartość 120.—zł. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Jędrysek. Staraniem Tow. Polek odbyła się w ubiegły wtorek msza św. ku czci 10-tej rocznicy śp. ks. Rogowskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Szulc z Kochłowic, b. jego uczeń gimnazjalny, poczem odbył się pochód na cmentarz, w którym wzięło udział przeszło 1000 osób.

Repty Nowe. Dnia 23 stycznia br. odbyła się w sali przepięknie udekorowanej p. Golusa w Reptach Nowych gwiazdka urządzona przez Związek Powstańców Śl. Uroczystość zagaił prezes p. Kaczmarek, witając obecnych honorowych gości za łaskawe przybycie jak panów: Starostę Korola. Naczelnika Ziętka i Lelonka.

Odegrano sztuczkę teatralną p. t. „Sekretarz gminny" poczem nastąpiła wspólna kolacja, zaś po kolacji zabawa taneczna.

Strzybnica. Onegdaj odbyła się w Strzybnicy w sali hutniczej uroczystość gwiazdkowa Związku Powstańców Śląskich grup Strzybnica i Boruszowiec przy udziale 118 powstańców. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością p. Starosta Korol, p. poseł Syska, p. Dyr. Rytter, p. Dyr. Niepokojczycki, przedstawiciele Zarządu Powiatowego i liczni goście. Orkiestra powstańcza z Strzybnicy pod batutą kapelmistrza p. Szabli przywitała p. Starostę. Następnie prezes grupy Strzybnickiej p. Musielski zagaił uroczystość i przywitał w imieniu grup Strzybnica i Boruszowiec p. Starostę. Przy dźwiękach orkiestry odbyła się wspólna kolacja, po której zabrał głos p. Starosta. Serdeczne słowa p. Starosty wzruszyły każdego powstańca i dodały otuchy związkowi do dalszej pracy. Na końcu uroczystości dokonano wspólne zdjęcie fotograficzne. Również otrzymało 18 bezrobotnych powstańców dar gwiazdkowy w gotówce.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Tow. gimn. „Sokół" zawiadamia Szan. sympatyków i członków Tow., że w roku bieżącym zabawa karnawałowa się nie odbędzie mając na myśli ciężkie położenie gospodarcze w jakim obecnie się znajdujemy.

W niedzielę, dnia 7 lutego br. urządza Tow. uroczyste zebranie w lokalu p. Glombicy o godz. 15. O liczny udział prosi

Zarząd.

W ubiegłą sobotę odbył się przed Izbą Karną w Tarnowskich Górach proces p. Majewski z Wielkich Piekar. Nazwany był oskarżony o shańbienie pewnej „panienki" z Wielkich Piekar, która liczy „dopiero" 37 lat, zaś oskarżony „już" 23 lenców. Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go za tą zbrodnię na 10 miesięcy więzienia.

W Polsce potrzeba wychować przedewszystkiem rzemieślników, techników i wynalazców.

Polska jest dziś już wielkiem mocarstwem. Cały świat patrzy z podziwem na szalone postępy Polski pod względem administracyjnym, pod względem rozwoju handlu, budowy dróg i kolei.

Poezja i literatura polska znajduje się na bardzo wysokim poziomie. Wspomnę tu tylko o Adamie Mickiewiczu, Juljuszu Słowackim, Zygmuncie Krasińskiem, Henryku Sienkiewiczu i wielu, wielu innych. Na polu poezji i literatury może się Polska śmiało mierzyć z narodem niemieckim, francuskim i włoskim. Dzisiejszy stan literatury polskiej rokuje, że w tej dziedzinie będziemy dalej postępować naprzód w szlachetnej rywalizacji z narodami europejskimi.

To samo można powiedzieć o malarstwie, sztuce i architekturze. W dziedzinie malarstwa polskiego mamy nazwiska sławy światowej jak Siemiradzki, Matejko, Kossakowie, Wyśpiański i całe falangi innych. W rzeźbiarstwie słyną na cały świat Wit Stwosz, Dunikowski i inni.

Wysoko stoi w Polsce architektura. W muzyce ma Polska swego Szopena, którego dzieła muzyczne gra się dziś na całej kuli ziemskiej. Mamy dziś mistrza Paderewskiego, którego sztuka torowała nam drogę naszego ruchu niepodległościowego.

Widzimy z powyższego, że w dziedzinie najwyższego polotu ducha, myśli i serca jesteśmy na równi z wielkiemi mocarstwami Europy.

Tak samo robimy poważne postępy w rolnictwie. Podniosła się w 10-ciu latach niepodległości Polski, niezmiernie oświata wśród warstw robotniczych.

Poważne natomiast braki mamy do zanotowania w rzemiośle. w technice, w sztuce inżynierskiej, w dziedzinie wynalazków.

Nie będę się szeroko rozwodził nad przyczynami, które spowodowały tak powolny rozwój tych tak ważnych czynników gospodarczych jak rzemiosło, inżynierstwo, wynalazki. Szlachta polska pogardzała rzemiosłem i rękodzielnictwem i uważała tylko rzemiosło wojenne za szlachetne. Stan średni bywał zaniedbany i dawniejsza Polska była Eldoradem obcokrajowców, rzemieślników, kupców i przemysłowców. Po rozbiorach Polski skoncentrowanie wszystkich sił duchowych skierowane było na wyzwolenie Polski z pod obcego jarzma, co było najważniejszym powodem fatalnego braku rzemieślników, majstrów, inżynierów genjalnych, wynalazców.

Z drugiej zaś strony nie możemy przypuszczać, że Pan Bóg Polaków upośledził pod względem uzdolnienia technicznego i wynalazczego. Przecież mamy znakomitych polskich uczonych przyrodników, chemików, fizyków, matymatyków. A właśnie nauki przyrody chemji, fizyki i matymatyki są przecież podstawą do rozwoju technicznego i wynalazków.

Dla tego musimy usunąć powyżej wymienione braki w naszem życiu gospodarczem. Musimy tylko „chcieć!"

Jak podnieść stan zdrowotny u dzieci szkolnych.

Uszy dzieci szkolnych także wykazują przeróżne zmiany chorobowe. Na małżowinie ucha dość często widzimy wypryski, tłem których jest albo skaza wysiękowa, albo zakażanie skórne i matki zamiast zakładać przeróżne drucikі, czy kolczyki (nieraz chłopcom) zrobią lepiej, gdy udadzą się do lekarza drucik bowiem nigdy tych rzeczy leczyć nie może a często jest przyczyną dalszego zakażenia i zniekształcenia małżowiny. Również często spotykamy się z ropieniem t. zw. ucha środkowego które poznajemy po wydzielaniu się z otworu ucha cieczy cuchnącej a jest to ropa. Zaniedbywanie tych wypadków grozi zawsze głuchotą schorzałego ucha oraz przewleczeniem się sprawy na drugie jeszcze zdrowe ucho i głuchotę kompletną dziecka. Ileż to rodziców zaniedbuje w tem wypadku a potem się dziwią, że dziecko młode i nie słyszy Leczenie tych spraw jest długie i mozolne, nie należy jednak leczenia przerywać albowiem jak każda choroba tak i ta jest do wyleczenia. Trzeba się tylko udać od razu do lekarza o poradę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odpowiedzi redakcji.

Panu T. w Tarnowskich Górach. W sprawie M. b. strażnika celnego niewarto nam się rozpisywać. Jest to człowiek, obecnie żyjący jedynie z dobrowolnych składek dobrych ludzi. Zresztą już go niema w Tarnowskich Górach i po co mu dopiero robić reklamę. Z takim człowiekiem poleca się obrachunek zrobić osobisty, gdyż niegodzien jest wogóle być wymienionym na łamach jakiejkolwiek prasy.

—::—

Kasa Chorych
na miasto i powiat Tarnowskie Góry.

Tabela obliczeń składek
ważna od 1. 2. 1932 r.

Stopień płacy	Zarobek dzienny od zł.	Zarobek dzienny do zł.	Płaca podstawowa zł.	Składka tygodniowa zł.	Z tego przypada na ubezpieczon. 2/3	Z tego przypada na pracodawcę 1/3	Zasiłek pieniężny zł.	Pośmiertne za ubezpieczon. zł.	Pośmiertne za żonę ubezpiecz. zł.	Pośmiertne za dziecko ubezpiecz. zł.	Stopień płacy
		do włącznie									
1	—	2.10	1.—	0.36	0.24	0.12	0.50	62.50	31.25	15.25	1
2	2.11	3.10	2.60	0.93	0.62	0.31	1.30	104.—	52.—	26.—	2
3	3.11	4.10	3.60	1.29	0.86	0.43	1.80	144.—	72.—	36.—	3
4	4.11	5.10	4.60	1.65	1.10	0.55	2.30	184.—	92.—	46.—	4
5	5.11	6.10	5.60	2.01	1.34	0.67	2.80	224.—	112,—	56.—	5
6	6.11	7.10	6.60	2.37	1.58	0.79	3.30	264.—	132.—	66.—	6
7	7.11	8.10	7.60	2.73	1.82	0.91	3.80	304.—	152.—	76.—	7
8	8.11	9.10	8.60	3.09	2.06	1.03	4.30	344.—	172.—	86.—	8
9	9.11	10.10	9.60	3.45	2.30	1.15	4.80	384.—	192.—	96.—	9
10	ponad 10.10	—	10.60	3.81	2.54	1.27	5.30	424.—	212.—	106.—	10

Składki
do ubezpieczenia inwalidzkiego.

Klasa	Zarobek dzienny od zł.	gr	Zarobek dzienny do zł.	gr	Zarobek roczny od zł.	gr	Zarobek roczny do zł.	gr	Składka tygodniowa zł.	gr
I.	—	—	2	20	—	—	660	—	0	40
II.	2	21	3	20	660	—	960	—	0	80
III.	3	21	4	40	960	—	1.320	—	1	30
IV.	4	41	5	40	1.320	—	1.620	—	1	70
V.	5	41	6	60	1.620	—	1.980	—	2	10
VI.	ponad 6	60	—	—	ponad 1.980	—	—	—	2	50

Składajcie swoje oszczędności

W ODDZIALE MIEJSKIM

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki.

Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski **całym swoim majątkiem** nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).

Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

Najtańszym i najdogodniejszym źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**

w TARNOWSKICH GÓRACH, — NOWY RYNEK NR. 7.

KINO NOWOŚCI

Od poniedziałku do czwartku

Cham

100 procentowy film polski.

Od piątku do poniedziałku

UŁANI, UŁANI chłopcy malowani

Pierwsza polska komedja dźwiękowa

W rolach głównych.

Zula Pogorzelska, Krukowski, Dymela Wesołowski, Loda Niemarzonka i inni.

Śliczny

ogród

1800 m² przy klasztorze św. Jana, bardzo dobre miejsce, plac budowlany, 20 drzewek owocowych, 80 krzaków, fontanna lauba i t. d. na bardzo korzystnych warunkach **do sprzedania.**

---

3 pokoje i kuchnia

1 sypialnia, kuchnia oraz inne pojedyńcze meble **od zaraz na sprzedaż**

Zapytać się Sobieskiego 20 II p. od godz. 15-19.

Sedlaczka wina węgierskie,

oraz wszystkie inne krajowe jak i zagraniczne

są najlepsze.

P. T. Publiczności do łaskawej wiadomości, iż otwarłem w Czarnej Hucie

mleczarnię.

Prowadzę dziennie świeże mleko, kawę, herbatę i wszelkie inne napoje bezalkoholowe.

Staraniem mojem będzie, klientelę pod każdem względem zadowolić.

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę się z poważaniem

Nawrat Franciszek

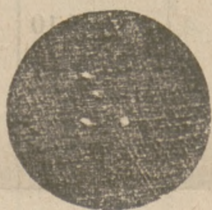
CZARNA HUTA.

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

J. L. Markowicz

Tarn. Góry Tel. 1136

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.



Gustownie

szybko i tanio

oprawia książki

Drukarnia - Introligatornia Polska Rynek 13.

Telefon 1034. :—: Telefon 1034.

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.

mąkę i krupy

dostarcza po cenach konkurencyjnych.

Fa. W. Borzucki.

Tarn. Góry. (pod laubami).

Urząd Skarbowy w Tarnowskich Górach.

L. V. 1821|31 r.

Licytacja przymusowa.

W czwartek dnia 4 lutego 1932 o godzinie 11-tej odbędzie się w Tarnowskich Górach w spedycji p. Parusela przy ulicy Staro Dworcowej licytacyjna sprzedaż poniżej wyszczególnionych ruchomości:

1 wóz roboczy z deskami,
1 krowa,
1 maszyna do szycia.

Tarnowskie Góry, dnia 27 stycznia 1932 r.

Kierownik Urzędu:
(—) Szymberski.

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie

Kazimierz Brzostowski, Tarn. Góry

Lubliniecka 6. :—: Tel. 1008

Licytacja przymusowa.

Dnia 5 bm. o godz. 2-giej po południu sprzedawać się będzie w drodze licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość drzewa budowl.

w magazynie drzewa firmy Lazarus Moeller

Szarlej ul. 3-go Maja 24.

Zembok:
Naczelnik Gminy.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17

Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. „Wywabi" czyści wszelkie plamy

---

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery.

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. ul.

od godz. 19,30 do 1,30.

W każdą sobotę i niedzielę *DANCING.*

Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

REDUTA

Dnia 6 lutego br. o godz. 21-szej urządza się wielką redutę karnawałową (maskaradę). Redutę rozpoczyna polonez. Najpiękniejsze kostjumy oraz tańce będą wynagrodzone. —

CENY ZNIŻONE. *W. Szczupakowski.*

K. Kaczmarczyk, Tarn. Góry

Krakowska 5, parter i I. p. - telefon nr. 1155.

poleca

konfekcję damską i męską

firany, chodniki, derki, obrusy, dywany

wszelkie artykuły damskie i męskie

po bardzo nawet do **50% zniżonych cenach.**

Cennik dorywczy:

płótno	od zł. 0,75	za 1 mtr
ręczniki	od „ 0,55	„ 1 „
surówka	od „ 0,70	„ 1 „
welury na bluzki i suknie	od „ 0,90	„ 1 „
satyny	od „ 0,75	„ 1 „
popeliny	od „ 1,80	„ 1 „

Najkorzystniejsze źródło zakupu. — Przekonajcie się o tem i odwiedzajcie nasze magazyny bez zobowiązania kupna.

Wielka wyprzedaż sezonowa!

wszystkich artyk. zimowych po cen. zniżonych

Udzielam pozatem

20% rabatu.

W. BOLIK, T. Góry ul. Krakowska nr. 19

Licytacja przymusowa.

W czwartek dnia 4 lutego 1932 r. od godz. 10 przedpoł. będę sprzedawał w Tarn. Górach Rynek, Księgarnia Śląska publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

różne towary i książki wchodzące w zakres księgarni.

SPYRA, kom. sąd. w Tarnowskich Górach.

Licytacja przymusowa.

Dnia 4. bm. o godz. 11,30 przedpoł. będę sprzedawał w Tarn. Górach, w spedycji p. Paruzela

72 worki mąki żytnej i pszennej po 2 centn

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sąd.
w Tarnowskich Górac
ul. Łukasika 14

Licytacja przymusowa.

Dnia 4 bm. o godz. 11 przedpołudn. będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przy Sienkiewicza 1

1 stół do wyciągania, 1 kanapę, bufet, 1 szafę na książki, 5 dywanów, zegar stojący, 1 stolik do serwisowania, 12 szt. przedm. srebrnemi, 1 fortepian, biurko itp.

IMIELA, kom. sądowy, ul. Łukasika 14.

Red. odpow. W. Gruszka — Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY, Rynek 13, Telefon 1034.